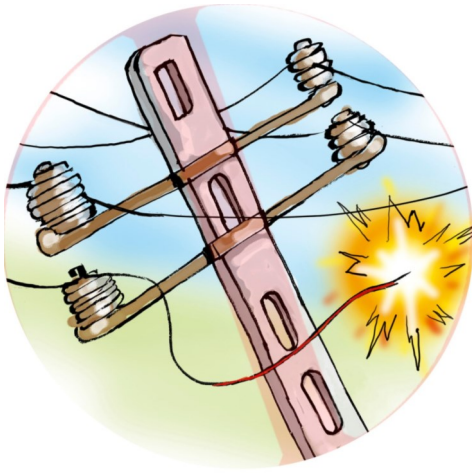


*Grudzień 2015*





# Telegraf...

## ...czyli aktualności z życia szkoły

### Ostatnie szkolne wydarzenia

Kolejne tygodnie mijają, a nasz Samorząd Uczniowski działa dalej. Oto najważniejsze przedsięwzięcia realizowane w ostatnim czasie przez naszych kolegów z SU:

#### 1. „Młodzi głosują”

19.10.2015r. w godzinach 10:00-13:50 na korytarzu przy salach 105 oraz 106 odbyła się przeprowadzona przez działających w Samorządzie uczniów naszej szkoły symulacja wyborów parlamentarnych w ramach projektu "Młodzi Głosują".

Wyniki głosowania:

1. Komitet Wyborczy Wyborców "Kukiz'15" - 31,8%
2. Komitet Wyborczy KORWiN - 22,3%
3. Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 15,7%
4. Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP - 11,2%
5. Komitet Wyborczy Nowoczesna Ryszarda Petru - 7%
6. Komitet Wyborczy Grzegorza Brauna "Szczęść Boże" - 5,3%
7. Komitet Wyborczy Zjednoczona Lewica - 2,5%
8. Komitet Wyborczy Samoobrona - 1,7%
9. Komitet Wyborczy Ruch Społeczny RP - 0,4%
10. Komitet Wyborczy Partia Razem - 0,4%
11. Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe - 0%

Głosy nieważne - 1,7%

#### 2. „Stacje Kultury”

Spektakularny sukces V LO!!!

Po raz czwarty uzyskaliśmy zaszczytny tytuł "Stacji Kultury" przyznawany szkołom, które w sposób szczególnie angażują się w życie kulturalne Lublina i działania na rzecz edukacji kulturalnej wśród młodzieży. Dodatkowo to właśnie uczeń naszej szkoły Paweł Zagrodniczek (2s) został, jako pierwszy w historii, wyróżniony tytułem "Maszynisty Kultury". Zdaniem jury najaktywniej (spośród 15 nominowanych osób) włączał się w kulturalne życie szkoły i miasta. Jeszcze raz gratulujemy Pawłowi oraz dziękujemy wszystkim, którzy głosowali na V LO w plebiscycie internetowym.

#### 3. „Umysł na 5”

Uczniowie działający w SU przeprowadzają również różne konkursy. Jednym z nich jest „Umysł na 5”, czyli nasza szkolna wersja programu „Jeden z dziesięciu”. Na początek w każdej klasie przeprowadzone zostały eliminacje w formie krótkich testów złożonych z zadań otwartych. Najlepsi uczniowie rywalizowali między sobą podczas zamkniętych półfinałów. Ostatecznie z każdego rocznika do finału zakwalifikowały się trzy osoby. Finalistami zostali:

- na poziomie klas I: Oskar Lankamer, Adrian Nakonieczny, Michał Wąsala,
- na poziomie klas II: Justyna Młynarczyk, Arkadiusz Różański, Joanna Bieniek,

• na poziomie klas III: Aleksandra Bielak, Katarzyna Kowalska oraz Cezary Sawiarski!

Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy!!

#### **4. „Dzień Dresy”**

30 października odbyła się w naszej szkole IX edycja akcji „Dzień Dresy”. W tym roku dresowy ekwipunek założyło niemal 80% uczniów naszej szkoły, a aż 9 klas (1a, 1e, 1f, 1h, 1s, 2a, 2c, 3f, 3h) uzyskało wynik 100-procentowy! Akcja połączona była również z konkursem na najlepsze zdjęcie z tzw. „pakerni”, którego zwycięzcy zostali wyłonieni poprzez głosowanie na Facebooku. Serdecznie wszystkim gratulujemy i dziękujemy za wspólną zabawę, m.in. podczas bitew na doping na sali gimnastycznej!



#### **5. „Drużyna Świętego Mikołaja”**

4 grudnia odbyła się też kolejna edycja akcji „Drużyna Świętego Mikołaja”. Uczniowie przebierali się m.in. za Mikołajów, śnieżynki, elfy, renifery, cho-

inki czy prezenty, a nawet wozili swoje plecaki na sankach. Część klas przygotowała również specjalne wierszyki i piosenki. Można było zrobić sobie zdjęcie ze Świętym Mikołajem, czy też pośpiewać na karaoke takie przeboje jak „All I Want For Christmas Is You” (Mariah Carey) czy piosenki z doskonale wszystkim znanej „Krainy Lodu” (zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej).

#### **6. „Bezpieczna e-szkola”**

Uczniowie biorący udział w projekcie, wspomnianym jeszcze w poprzednim numerze gazetki, stworzyli kilka filmików mówiących o bezpieczeństwie w Internecie. Już wkrótce będziecie mieli okazję poznać wyniki ich pracy.

#### **7. „Szczęśliwy numer”**

Z inicjatywy uczniów naszej szkoły wprowadzony został tzw. „szczęśliwy numer”, który losowany jest co piątek. Szczegółowy regulamin akcji dostępny jest m.in. na samorządowym facebooku.

#### **8. „Bluzy szkolne”**

Jak co roku członkowie SU odwiedzili wszystkie klasy i zebrali zamówienia na bluzy z logiem V LO. Tegoroczną nowością była możliwość zakupu „piątkowych” toreb i gadżetów. Dostawy już wkrótce!

#### **9. „Talent na 5”**

9 grudnia odbyły się eliminacje do szkolnego konkursu talentów. Każdy uczeń piątki mógł zaprezentować swoje zdolności. Najlepsi będą mieli okazję wystąpić podczas wielkiego finału, który odbędzie się już w styczniu. Wręczone zostaną wówczas dwie nagrody – jury i publiczności, a zwycięzcy reprezentować będą „piątkę” na konkursie międzyszkolnym. Więcej informacji, wraz ze szczegółowymi terminami, pojawi się już wkrótce!

**Działania Samorządu możecie śledzić również na Facebooku:**

<https://www.facebook.com/samorzadvloibn>

Klaudia Judkiewicz, kl. II F

# Święta w innych krajach świata

Już niedługo u każdego z nas w domu zawita niezapomniana magia Świąt Bożego Narodzenia. Tak, to ten okres kiedy jesteśmy obdarowani masą prezentów, szykujemy z naszymi mamusiami dwanaście potraw oraz ubieramy choinki w kolorowe bombki. Nie ma co spekulować nad tym, czy Boże Narodzenie to najweselsze i najbardziej zaskakujące Święta. Wszyscy cenią sobie ich specyficzny klimat, który roztacza się na wiele dni przed 25 grudnia. I chociaż w poszczególnych krajach tradycje i zwyczaje różnią się między sobą, to wszędzie to święto obchodzone jest uroczystie. Jak zatem przeżywa się Boże Narodzenie w innych krajach? Pozwólcie, że zabiorę Was w podróż po różnych częściach świata i przedstawię jak nasi zagraniczni przyjaciele obchodzą ten magiczny czas. Zaczniemy może od naszych angielskich przyjaciół. Anglicy już w połowie listopada zaczynają świąteczne przygotowania. Główne ulice w Londynie – Oxford i Regent Street wyglądają w tym okresie najpiękniej, a na Trafalgar Square można spotkać większość mieszkańców miasta, gromadzących się wokół olbrzymiej choinki postawionej obok pomnika Nelsona, która jest tradycyjnym darem Norwegów od czasów II wojny światowej. Tam też, podczas świąt, wraz z występującymi chórami z różnych stron świata śpiewają kolędy.



Anglicy nie obchodzą Wigilii. Świąteczny posiłek spożywają w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Tradycyjnym daniem jest pieczony indyk nadziewany kasztanami, zupa żółtowa oraz christmas pudding – rodzaj deseru. W drugi dzień świąt zwanym dniem pudełek – Boxing Day otwiera się otrzymane prezenty. Następny kraj może kojarzyć się z najlepszym zawodnikiem piłki nożnej Lionelem Messi. Tak to Argentyna! To tutaj święta Bożego Narodzenia obchodzone są bardzo hucznie. Przy ogromnym stole zastawionym jedzeniem mieszkańcy wraz rodziną, znajomymi i sąsiadami bawią się i żartują. Głównym i najważniejszym daniem jest pieczony prosiak, a dopiero o północy zaczyna się konsumowanie słodczy, zabawa i tańce do samego rana. W tych harcach uczestniczą również dzieci. Tego dnia nie ma zwyczaju obdarowywania się prezentami, jest to praktykowane w dniu Trzech Króli – 6 stycznia. Następnym krajem będzie Australia. Wiem, może wydawać się dziwne, że w kraju, gdzie ludzie nie mają zielonego pojęcia jak wygląda śnieg też może być obchodzone święto Bożego Narodzenia. Ze względu na klimat, święta Bożego Narodzenia w Australii spędza się w niecodziennej scenerii. W ten najważniejszy dzień mieszkańcy gromadzą się na plażach, rozkładają śnieżnobiałe obrusy, na których nie brak niczego. Są tam pieczone indyki, małe ciasteczka z bakaliami o wymyślnych kształtach, owocowe puddingi i ciasto, przypominające polski keks. W tym dniu plaże przypominają jeden wielki

świąteczny stół. Nie brakuje również prezentów, które można znaleźć pod choinką, w ogromnej wełnianej skarpecie. Australijczycy rozdają je sobie w domu po „wielkiej uczcie” na plaży. Oprócz tego wysyłają wszystkim znajomym kartki świąteczne, a otrzymane prezentują pod choinką. Jeżeli jesteśmy myśłami w pięknym klimatycznym miejscu to grzechem by było nie wspomnieć o Grecji! Podobnie jak w pozostałe dni w roku, Grecy wieczór wigilijny najchętniej spędzają poza domem, spotykając się z przyjaciółmi w barach, klubach i restauracjach. Domowa wieczerza wigilijna spożywana jest o bardzo późnej porze. Najważniejszym daniem jest faszerowany indyk, z pikantnym, ryżowo - mięsnym nadzieniem. Boże Narodzenie trwa tutaj chyba najdłużej na świecie, bo aż 12 dni! Aż dwukrotnie w tym czasie Grecy obdarowują się nawzajem nieprawdopodobną liczbą prezentów: w wieczór wigilijny i w noc sylwestrową. Kto je przynosi?... święty Bazyl! Przenieśmy się teraz do Indonezji. Według mieszkańców Indonezji, Boże Narodzenie jest oznaką radości i czegoś nowego, lepszego. Wszyscy cieszą się, że będą nowe kolędy, tańce i ubrania. Wszystko to po to, aby według tradycji, dostojnego gościa – Jezusa, przywitać je jak najlepiej. Jednakże w domu nie ma choinek. Zastępuje ją inne drzewko. Pasterka odprawiana jest wieczorem. Pod koniec mszy wódz ubrany w tradycyjny strój, z kogutem i alkoholem palmowym wita Jezusa. Następnie prze-



nosi się Pana Jezusa do żłóbka, potem ludzie odwiedzają się nawzajem i przekazują sobie „siłę turahmi” – po arabsku znak pokoju Chrystusa.

Widzicie, że cokolwiek to obyczaj lecz łączy nas jedna rzecz. Święta Bożego Narodzenia nie ważne w jakiej części świata, ale zawsze emanują ciepłem, radością oraz atmosferą na którą czeka się cały rok. Życzę wszystkim wesołych i radosnych świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Mateusz Urbaś, kl. IIIH

## *Boże Narodzenie okiem profesorów*

Święta Bożego Narodzenia nadchodzą wielkimi krokami. Jest to czas spędzony z rodziną, czas prezentów, pełnych brzuchów oraz chwil wolnych od zajęć szkolnych. W tym okresie składamy życzenia naszym bliskim i znajomym. Zapytaliśmy brata Bogdana Baskę między innymi o znaczenie świąt w życiu współczesnego człowieka .

**Jakie znaczenia według Brata mają święta w życiu współczesnego człowieka?**

Pozwalają oderwać człowieka od pędu codzienności, są momentem na chwilę oddechu oraz dostrzeżenie naszej rodziny ,bliskich i poświęcenie im uwagi.

**Jak należy spędzać ten ważny czas ?**

Święta Bożego Narodzenia powinny być ciepłe, rodzinne, spędzone w kręgu najbliższych nam osób. Aby móc się nimi nacieszyć.

**Co zdaniem Brata powinny zawierać życzenia świąteczne ?**

**„Ty wierzysz, że Jezus narodził się w betlejemskim żłobie, lecz biada Ci, jeśli nie narodzi się w Tobie!”**

To są słowa Mickiewicza i takie powinny być życzenia. Żeby Jezus ukazał się w naszym życiu.

Zapytaliśmy również panią profesor Justynę Stamierowską i pana profesora J. Boneckiego o treści życzeń świątecznych i nie tylko. Oto ,co nam odpowiedzieli:

Pani profesor Justyna Stamierowska:

**Jak zdaniem Pani Profesor należy składać życzenia świąteczne?**

Najmilsze są życzenia składane osobiście, twarzą w twarz lub telefonicznie. Życzenia świąteczne w formie kartki są również bardzo miłe, aczkolwiek to zanikającą formą składania życzeń. Możemy również zdecydować się na wybranie nowych sposobów składania życzeń takich jak e-mail czy sms-y. Należy jednak pamiętać, żeby życzenia wysyłane sms-em nie były tańcuszkiem przekazywanym wielu adresatom lub wierszykiem skopiowanym z Internetu.

**Co powinny zawierać takie życzenia świąteczne ?**  
Nie istnieje żadna reguła mówiąca o tym, co powin-

ny zawierać takie życzenia. Najważniejsze, żeby były szczere i płynęły prosto z serca.

**Czego życzyłaby pani profesor uczniom naszego liceum ?**

Przede wszystkim odpoczynku od nauki, spędzenia czasu z najbliższymi. W Nowym Roku powrotu z nową energią i entuzjazmem do dalszej pracy!

Profesor Jarosław Bonecki :

**Jak zdaniem pana profesora należy składać życzenia świąteczne?**

Przede wszystkim takie życzenia trzeba dopasować do odpowiedniej sytuacji oraz osoby, do której się zwracamy. Inaczej składamy życzenia rodzinie, w zakładzie pracy jeszcze inaczej uczniom i uczennicom.

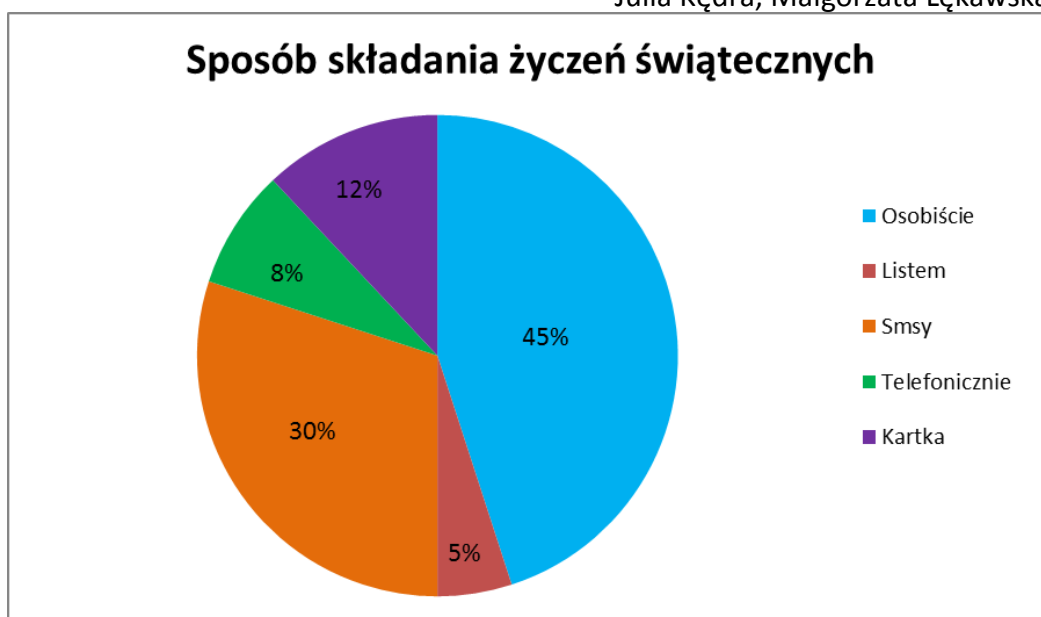
**Co powinny zawierać takie życzenia świąteczne ?**

Życzenia świąteczne powinny być przemyślane. Każde z nich oczywiście może się spełnić, w jakiś sposób, dlatego też myślimy nad ich treścią.

**Czego życzyłby Pan Profesor uczniom naszego liceum ?**

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzyłbym, żeby nie zabrakło rodzinnego ciepła przy stole, wspaniałych przeżyć w tym ważnym czasie. A Nowy Rok ,żeby przyniósł wiele sukcesów w nauce i pracy. Wszystkiego Najlepszego!

Julia Kędra, Małgorzata Łękawska , kl. IH



Ankieta przeprowadzona wśród uczniów naszego liceum

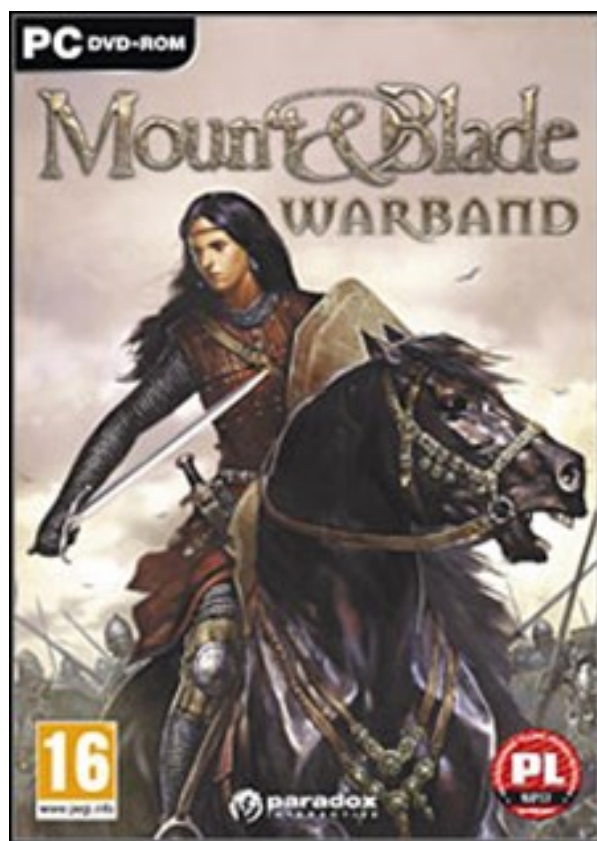
## *A najlepszy m prezentem dla gamera będzie...*

Mikołajki już za nami, nadchodzą święta. W tym czasie obdarowujemy siebie nawzajem mnóstwem prezentów. Dobranie tego odpowiedniego może jednak czasem sprawić problemy, dlatego chcielibyśmy przedstawić nasze propozycje na prezent dla tych wszystkich, którzy lubią spędzać swój wolny czas przed komputerem. W naszym zestawieniu wzięliśmy pod uwagę kryteria wiekowe, cenowe oraz ogólne wrażenie jakie wywiera gra. Miłego wybierania upominków! Company of Heroes 2 jest grą RTS (strategia w czasie rzeczywistym). Wydarzenia w niej zawarte mają miejsce podczas II wojny światowej. Mamy w niej możliwość poprowadzenia do bitwy sił m.in. III Rzeszy czy Armii Czerwonej. Do zalet gry, z pewnością należy piękna oprawa graficzna, czy możliwość zmierzenia się z innymi graczami za pośrednictwem Internetu. Jest ona także dosyć złożona i oferuje wiele możliwości w zakresie taktyki. Czyni to z niej niestety grę przeznaczoną raczej dla doświadczonych i dojrzałych graczy.



Cena:  
55-65 zł

Warband jest samodzielnym dodatkiem do gry Mount & Blade. Jest to gra RPG, której wydarzenia toczą się w realiach średniowiecza. Wcielamy się w niej w poszukiwacza przygód, żadnego chwały, sławy lub bogactwa. Jest to zależne wyłącznie od preferencji gracza, co czyni produkcję unikalną. W świecie gry możemy zostać kimkolwiek zechcemy – od rycerza, przez kupca, aż po przydrożnego zbójcę. Powstała ona jednak stosunkowo dawno, przez co szata graficzna nie powala. Mimo wszystko i tak gorąco polecamy ją na prezent.



Cena:  
25-35 zł

Rayman Origins jest naszą propozycją prezentu dla młodszych entuzjastów gier komputerowych. Osadzona w bajkowym świecie platformówka, jest doskonałą formą rozrywki, zwłaszcza w trybie współpracy z innymi graczami. Grając w nią, można zwiększyć swój refleks jak, a sama rozgrywka jest czasem dostarcza porcji humoru. W grze wcielamy się w człowieczka imieniem Rayman, który



Cena:  
20-30 zł

przyjaciółmi ma za zadanie uratować świat. Dokonujemy tego przez wyzwalanie kolejnych krain i pokonywania napotykanych na nich trudności. Ogromną zaletą gry jest także rozgrywka oraz oprawa graficzna będące na bardzo wysokim poziomie.

Przemysław Pacek, Karol Erdl i A



## *Dla każdego coś słodkiego!*

### *Prosty przepis na świąteczne smakołyki*

#### **Brunkager - duńskie ciasteczka świąteczne**

Brunkager dosłownie tłumaczymy jako "brązowe ciasteczka". To ciasteczka z dużą ilością przypraw korzennych (na pierwszy plan wysuwają się goździki), w smaku lekko przypominające pierniczki, które od pokoleń goszczą na świątecznych duńskich stołach. Kruche, twarde, pękające z trzaskiem przy ugryzieniu; absolutnie niepowtarzalne! Przepisów na nie jest mnóstwo - wiele zawiera środki spulchniające, dzięki którym ciasteczka bardziej rosną podczas pieczenia. Tracą przy tym jednak swój charakter, dlatego lepiej trzymać się tradycyjnych rozwiązań. Do ich smaku trzeba się najpierw przyzwyczaić, a potem... nie można się od nich oderwać :)



### Składniki na około 150 ciastek:

- 250 g masła
- 125 g golden syropu (np. domowego, można zastąpić miodem)
- 250 g cukru muscovado
- 50 g posiekanych migdałów lub migdałów w płatkach
- 50 g kandyzowanej skórki cytrynowej
- 50 g kandyzowanej skórki pomarańczowej
- 1 łyżka cynamonu
- 2 łyżeczki goździków
- pół łyżeczki kardamonu
- pół łyżeczki imbiru
- 500 g mąki pszennej



Wszystkie przyprawy powinny być zmielone, mąka przesiana.

W garnuszku umieścić masło, golden syrop i cukier muscovado. Podgrzać do roztopienia masła i rozpuszczenia się cukru, mieszając. Ściągnąć z palnika, przestudzić.

W misie miksera umieścić przestudzoną mieszaninę, dodać do niej resztę składników z przepisu, pod koniec dodając przesianą mąkę. Zmiksować do otrzymania gładkiego ciasta.

Ciasto wyjąć z misy miksera, lekko schłodzić w lodówce. Podzielić na dwie części. Z każdej części uformować wałek, około 3 - 4 cm grubości, owinąć folią spożywczą, schłodzić w lodówce przez 2 dni (do miesiąca).

Po schłodzeniu wałek ciasta odwinąć z folii i pokroić ostrym nożem na bardzo cienkie plasterki. Układać je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia.

Piec w temperaturze 190 - 200°C przez 5 - 6 minut, uważając, ponieważ łatwo o przypalenie. Wyjąć, wystudzić na kratce.

**Smacznego! :)**

Źródło: [WWW.mojewypieki.com](http://WWW.mojewypieki.com)

## *Kultura głupcze!*

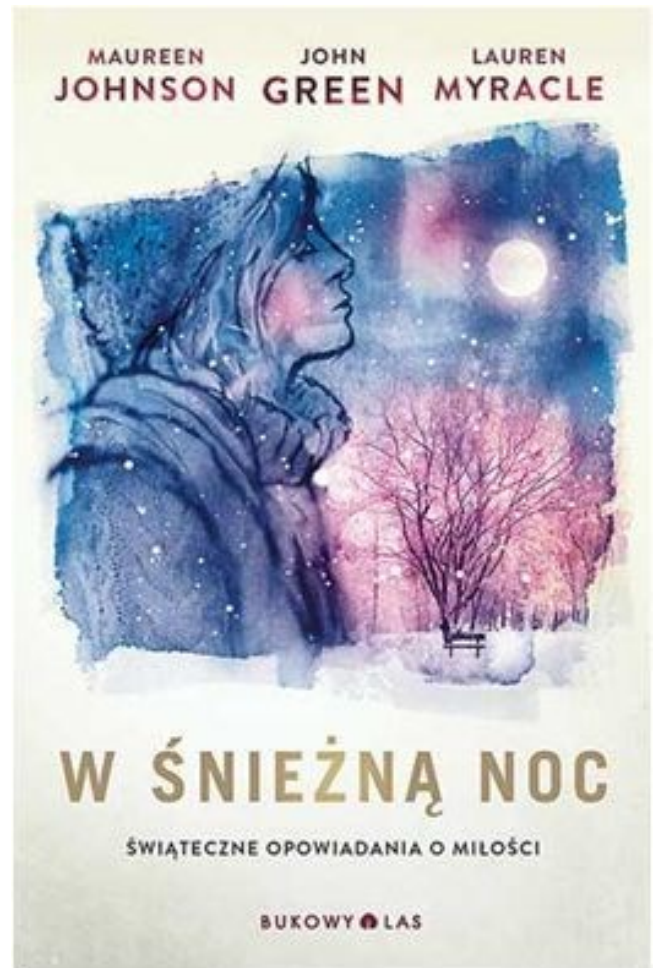
### **Co może się zdarzyć w zasypanym mieście?- recenzja książki „W śnieżną noc”**

W zeszłym roku na mikołajki poprosiłam o książkę. zasypane śniegiem. Z tego powodu główni bohaterzy. Wybierałam między wieloma tytułami i w końcu rowie opowiadań, wskutek nieszczęśliwych zdecydowałam się na powieść świąteczną „W śnież- „zwrotów akcji” spędzają święta inaczej, niż się spo- ną noc”. Jest to zbiór trzech opowiadań o tematyce dziewczali. Jak się później okazuje, przebijanie się miłosnej, których autorami są Maureen Johnson, przez zasypane śniegiem samochodem rodziców i niepla- Lauren Myracle i John Green. nowane zatrzymanie pociągu mogą być przy-

W Wigilię miasteczko Gracetown zostaje całkowicie czyną wielu niespodziewanych i magicznych

Trzej popularni autorzy książek dla młodzieży łączą siły i tworzą trzy różne, ale jednak związane ze sobą opowiadania. I to właśnie czyni tą książkę wyjątkową. Nie spodziewałam się, że można w tak oryginalny sposób połączyć różne pomysły i koncepcje. Pisarzom wystarczył jeden wątek, aby stworzyć spójną całość. Im bardziej zagłębiałam się w lekturę tym więcej odnajdywałam powiązań między opowiadaniem i do ostatniej strony nie byłam pewna, jak się wszystko zakończy.

Powieść świetnie wprowadza czytelnika w klimat świąteczny i wyjaśnia bardzo ważną i tak naprawdę często zapomnianą przez nas kwestię. Mianowicie, święta nie polegają tylko na uroczystej kolacji i wymienianiu się prezentami. Chodzi o to, aby nikt nie był wtedy samotny. Jest to czas magiczny, podczas którego zdarzają się nieprzewidywalne rzeczy. Możemy przez przypadek znaleźć się tysiące kilometrów od domu, w obcej rodzinie, która oferuje ci nocleg. Albo stoczyć się razem z przyjaciółmi z zasypanej śniegiem górki samochodem rodziców. Nie ważne, co się stanie, cieszymy się z tego co mamy. Każde święta stają się lepsze, jeśli mamy z kim się nimi dzielić.



Agata Wrześniewska, kl IA

## *Jestem X... czyli relacja z koncertu IAMX*



Zespoły alternatywne mają to do siebie, że są... alternatywne. Niestandardowe brzmienie, innowacyjne rozwiązania i zazwyczaj kontrowersyjna tematyka nie przyciągają zastępów rozhisteryzowanych fanów, a utwory w tym stylu prawie nigdy nie są puszczane przez komercyjne rozgłośnie. Jednak taki stan rzeczy nadaje muzyce alternatywnej kameralności - co wcale nie znaczy, że jest gorsza czy mniej dopracowana.

O IAMX trudno jednak powiedzieć, że jest kameralne. Powołany do życia przez **Chrisa Cornera** solowy projekt to mieszanka intensywnej elektroniki, hipnotyzującego indie i naprawdę seksownego rocka. Sześć niezwykłych albumów, które wydał do tej pory

bas, wokal wspierający) **Sammi Doll** (wokal wspierający, klawisze) i **Jon Siren** (perkusja) – dał występ, jakiego nie powstydziliby się światowej sławy gwiazdy. Zacząć należy od aranżacji sceny. Przestrzeń zajęta przez bardziej lub mniej standardowe instrumenty otaczały ekrany, na których wyświetlano wizualizacje multimedialne – rozwiązanie dość niezwykle, ale konieczne przy braku telebimów za sceną. I ten brak właściwie wyszedł zespołowi na dobre, dzięki ekranom muzycy zdawali się grać w stworzonym przez siebie, na te dwie krótkie godziny, nierealnym świecie. Efekt potęgowały różnokolorowe światła reflektorów, które chwilami świeciły tak intensywnie, że jedynym co widziała publiczność były niewyraźne zarysy sylwetek. W połączeniu z wibrującą w piersi muzyką – przeżycie absolutnie niesamowite.

Setlista nie była niczym zaskakującym – raz ustalona obowiązywała przez całą trasę, na wszystkich koncertach. Show otworzyła więc niemiecka kołysanka zapowiadająca *I Come With Knives* z płyty *Unified Field*. Potem przyszedł czas na klasyczne już *The Alternative*, *Kiss and Swallow* i *Spit it Out*, oraz zupełnie nowe *Happiness* czy *No Maker Made Me*. Wybory naprawdę przemyślane – było intensywnie, głośno i bardzo emocjonalnie. Sporym, ale jakże miłym, zaskoczeniem było *Brink Me Back A Dog*, które rozbrzmiało podczas drugiego bisu.

Naprawdę trudno powiedzieć, kto podczas tego koncertu bawił się lepiej – publiczność czy artyści.



Chris najwyraźniej w pewnym momencie poczuł, że jego kontakt z tłumem jest niewystarczający, ponieważ spontanicznie rzucił się i pozwolił ponieść tysiącom spragnionych go rąk. Janine, znana ze swojego żywiołowego charakteru, była jeszcze bardziej dzika i nieobliczalna - w dobrym tego słowa znaczeniu. Wszyscy byli w szczytowej formie i dawali z siebie sto procent, za co oczywiście fani odwdzięczyli się po stokroć.



Nie potrzeba zbyt wielu słów by skomentować ten koncert - wystarczą cztery. Niezwykły, widowiskowy i bardzo emocjonalny. Nie będzie niczym dziwnym, jeśli Polski nie ominie druga część trasy, zapowiadana na przyszły rok. I chociaż to nic pewnego, jedno nie pozostawia wątpliwości – fani będą czekać.

Zuzanna Pikul, kl III G

## Recenzja filmu „Imaginearum”

Czas świąteczny to okres choinki, prezentów i spotkań z rodziną ale również wolne od szkoły i pracy. Ażeby człowiek przez ten czas się zbytnio nie nudził, telewizja zaskoczy go całym zestawem filmów świątecznych, wśród których znajdują się takie nowości jak „Kevin sam w domu” czy „Love actually”.

Jeśli jednak, z jakichś niewyjaśnionych powodów stwierdzisz, że dwaj niespełna rozumu mężczyźni wpadający w pułapki zastawione przez ośmioletniego dzieciaczka to nie to, czego szukasz na święta, mogę zaproponować Ci ciekawą alternatywę.

Film „Imaginearum” w reżyserii Stobe’a Harju, mimo że nie jest typowym obrazem świątecznym, właśnie z Bożym Narodzeniem mi się kojarzy i bardzo dobrze ogląda się go w tym okresie.

Scenariusz został stworzony na podstawie opowieści autorstwa Tuomasa Holopainena – kompozytora i autora tekstów fińskiego zespołu „Nightwish”. Produkcji towarzyszy muzyka grupy pochodząca z albumu o tym samym tytule, co film. Jeżeli więc jesteś fanem zespołu lub brzmień z pogranicza symfonicznego metalu, oglądając „Imaginearum” na pewno nie będziesz zawiedziony.

Akcja filmu rozgrywa się głównie poza czasem i przestrzenią – widz obserwuje wędrówkę głównego bohatera Toma Whitemanem po czeluściach swego umysłu. Poznajemy go jako staruszka z demencją. W pierwszej scenie bohater siedzi przy pianinie i usiłuje odnaleźć „odpowiedni akord”. Po paru martwiących Toma odkrciach i niezrozumiałych stwierdzeniach bohater upada na ziemię i traci przytomność. Scena w szpitalu, do którego zostaje przewieziony nadal nieprzytomny bohater, zdradza jego chłodne relacje z córką. Kobieta skupiając się na poczuciu odtrącenia i braku zainteresowania ze strony ojca nie zastanawia się nawet nad przyczyną takiego stanu rzeczy. Nie domyślała się z czym, właśnie w tamtej chwili i lata wcześniej, jej ojciec musiał się mierzyć.

Film jest utrzymany w baśniowym i bardzo tajemniczym nastroju. Widz nie jest w stanie



początkowo odnaleźć się wśród symbolicznych i niejasnych scen przedstawionych w konwencji onirycznej, jakich jest świadkiem, „podążając” za Tomem. Sam Tom zresztą nie występuje pod jedną postacią. Staruszek błędząc po swoim umyśle przybiera swój kształt sprzed wielu lat, gdy miał ich zaledwie dziesięć. Dziwne obrazy, które widzi, są z jednej strony obce, z drugiej znajome, jednak na tyle ogólne, że nie jest w stanie dostrzec szczegółów.

W rolę głównego bohatera wcieliły się trzy osoby: Quinn Lord, Francis X. McCarthy oraz Tuomas Holopainen, córkę Toma zagrała Marianne Harley oraz Keyanna Fielding, ojca Toma: Ilkka Villi członkowie zespołu Nightwish. Mimo że jest to film niskobudżetowy, aktorstwo jak i wizualna strona filmu sytuują się na dobrym poziomie.

Jeżeli chodzi o wady i niedociągnięcia to zaliczyć do nich z pewnością należy dialogi. Pozbawione są, co prawda, cikliwych i patetycznych zdań, lecz zdarza się, że brzmiały nienaturalnie. Niektóre kwestie są

trochę naciągane, jakby ich autor na siłę próbował uczynić je tajemniczymi i zaszyfrowanymi. Niepotrzebnie, ponieważ przedstawiona historia w kwestii zagadkowości świetnie broni się sama. Ludzie zarzucają twórcom filmu, że świat przedstawiony przepełniony jest tyloma symbolami i tajemnicami, że trudno odnaleźć w nim sens. Być może się nie znam, jednak w moim spojrzeniu symbolika jest mocną stroną i nie miałam większych problemów z połączeniem obrazu w całość. W dodatku poczucie chwilowego zagubienia tylko pobudzało moją cieka-

wość. Można by rzec – „no filmie, udało ci się mnie zbić z tropu, jestem pod wrażeniem!”

Jak na debiut reżyserski oraz amatorskie umiejętności scenarzystów, uważam film za naprawdę dobry. Polecam szczególnie tym, którzy lubią czasem zagubić się podczas oglądania, no i oczywiście tym, którzy szukają alternatywy dla telewizyjnych znakomitości.

Maria Bernat, kl. IIIH

## *Kolędy inaczej, czyli "Halford III: Winter Songs"*

Święta zbliżają się wielkimi krokami. Już od początku listopada na sklepowych półkach pojawiają się ozdoby choinkowe a w telewizji emitowane są reklamy związane z tą uroczystością. Muzycy nagrywają utwory o tematyce bożonarodzeniowej, które potem można wielokrotnie usłyszeć w wielu miejscach publicznych, gdzie znajdują się odbiorniki radiowe - aż do znudzenia. Domyślam się, że nie brakuje osób zmęczonych przebojami typu "Last Christmas" jeszcze przed świętami. Z myślą o takich prezentuję album wokalisty Judas Priest, który nosi tytuł "Halford III: Winter Songs".



Chyba mało kto się spodziewał, że Bóg metalu wpadnie na tak szalony pomysł i nagra takie piosenki. Rob i kolędy? To wydawałoby się mało prawdopodobne. Aż do momentu odtworzenia płyty...

Na rozgrzewkę mamy "Get Into The Spirit", który

jest przyzwoitą dawką klasycznego heavy, przypominającego wcześniejsze dokonania grupy. Nastrój bożonarodzeniowy jest przez to mało odczuwalny, tym bardziej, że tekst jest dość uniwersalny. Klimat buduje dopiero kolejny utwór - "We Three Kings", wcześniej znana kolęda opowiadająca o Trzech Królach niosącym małemu Jezuskowi prezenty. Następnie słyszymy halfordowskie wersje również popularnych "Oh Come, O Come, Emanuel", "Winter Song" (chyba najbardziej udana) i "What Child Is This?". Tutaj atmosfera świąt Bożego Narodzenia jest najbardziej odczuwalna, co potęgują chociażby klawisze, odgłosy dzwonek i symfonia w tle ("Christmas for Everyone" i "Light of the World" - kompozycje zespołu) oraz wolniejsze tempo utworów. Robi się coraz bardziej różnorodnie, patetycznie i mistycznie. Ponad 3-oktawowy wokal Roba nie zawodzi i cały czas imponuje swoim powerem. Na deser dostajemy "Oh Holy Night" i bardzo uroczystą perelkę "Come All Ye Faithful", która zamyka krążek.

Cały album jest godny uwagi. Może wydawać się nieco dziwaczny poprzez połączenie klimatu świąt i metalu, ale wszystko razem daje ciekawy efekt.

Muzyka jest dość urozmaicona, więc nie trzeba być maniakiem ciężkich brzmień, by znaleźć coś dla siebie. Warto posłuchać, nie tylko na przełomie grudnia i stycznia.

Karolina Nadolna, kl. IIC

# Grupa „Anonimowych Artystów”

Grupa „AA” to kącik, w którym możecie pokazać swoje poetyckie i prozatorskie talenty. Więć śmiało! Wyciągajcie swoje dzieła z szuflady! Prace prosimy przysyłać na e-mail’a gazetki (gazetka5lo@wp.pl)

## Boże, pomóż ocalić JEJ życie!

- Kochanie połóż się spać! Teraz ja trochę przy niej posiedzę, może przeczytam jej jakąś bajkę - powiedziała Anna podchodząc do Marka i przeczesując ręką jego kruczoczarne włosy.

- Nie, zostanę jeszcze parę minut, może otworzy oczy i ...

- Idź proszę, jesteś taki zmęczony! – nie dała mu dokończyć zdania i pocałowała go w czubek głowy przymykając z miłością oczy.

Marek niechętnie poszedł do sypialni i osunął się na łóżko. Faktycznie był bardzo zmęczony. Rozejrzał się tępym wzrokiem po pokoju. Na nocnej szafce, tuż obok łóżka stały tabletki nasenne Anny. Marek łyknął kilka i nawet nie wiedział kiedy zasnął, choć miał wrażenie, że cały czas leży świadomy, patrzy w sufit - rozmyślał i czekał... Cekał, ale na co? Na cud? Tak, czasami wierzył mocno, że on się stanie. Całe życie wierzył, więc teraz w godzinie próby chyba nadszedł czas, aby się wydarzył. Nagle Marka oślepiło jaskrawe światło.

- O rany! Co się dzieje? – krzyknął Marek zasłaniając ręką oczy.

Wstał z łóżka oszołomiony blaskiem i rozejrzał się po pokoju. Jakże wielkie było jego zdziwienie, gdy okazało się, że miejsce, w którym się znajduje to nie jego pokój. Przestrzeń, która go otaczała była mu całkowicie obca, ale wzbudzała w nim spokój. Nie odczuwał lęku, wręcz przeciwnie postanowił, że sprawdzi gdzie się znajduje i dlaczego. W tym momencie zaczął mieć świadomość tego, do niedawna obcego mu miejsca. Zrozumiał, że znajduje się w niebie. Ta myśl pojawiła się nie wiadomo skąd i wprawiła go w osłupienie.

- Boże, czy ja nie żyję? – krzyknął przerażony. Jezu, może wziętem za dużo tabletek Ewy i umarłem? Co ja narobiłem?

Marek usiadł na podłodze, wsparł łokcie o kolana i zanurzył twarz w dłoniach. Gdy po krótkiej chwili podniósł wzrok zobaczył przed sobą ja-



kaś niewyraźną postać.

- Kim jesteś i czego ode mnie chcesz? – zapytał Marek zrywając się na równe nogi.

Mimo, że próbował zbliżyć się do nieznajomego i tak nie był w stanie zobaczyć kto to jest. Postać rozmywała się mu przed oczami i nie odzywała się, ale Marek słyszał w głowie jej słowa i odpowiedź na swoje pytanie.

- Nie lękaj się, jam jest Twój Anioł Stróż.

- To jakieś żarty chyba? – parsknął Marek z niedowierzaniem. – Anioł Stróż? To może jeszcze mi powiesz, że faktycznie jestem w niebie i zaraz może jeszcze spotkam się z Bogiem? – spytał z sarkazmem w głosie.

- Tak, niedowiarku. Jesteś w... jak wy ludzie to nazywacie ...niebie. Boga nie spotkasz, ale On cię słyszy, zna twoje troski i lęki. Tego przecież właśnie pragnąłeś, prawda? Porozmawiać z Nim.

- No, niby tak... - przyznał Marek.

- To mów śmiało!

- Tak, teraz? W którą stronę mam mówić? – spytał mężczyzna nieco zmieszany.

- Nie ma to większego znaczenia. Bóg jest wszędzie. W sumie to wystarczy jak pomyślisz o tym, co chcesz powiedzieć.

- No dobrze - Marek zamknął oczy i pomyślał o swoim życiu.

- Boże, wybaczone, że pojawia się tak nagle i być może nieoczekiwanie, ale dobrze wiesz, że nie miałem innego wyjścia. Musiałem to zrobić, by błagać Cię o zmianę Twoich planów. Wiem, że to Ty dałeś mi JA, czyniąc moje życie bardziej wartościowym, ale dlaczego chcesz mi JA teraz odebrać? Przecież wiesz, że kocham córkę ponad wszystko! Ona jest jeszcze taka mała, taka bezbronna i tak bardzo mnie potrzebuje i ja potrzebuję JEJ... tak bardzo.

Boże, spójrz proszę, w te brązowe, błyszczące oczka. Czy widziałeś kiedyś coś piękniejszego? Dla niej zniosę wszystko i zrobię, co zechcesz, ale stracić JA teraz.... Boże! Zlituj się! Nie rób mi tego! Może nie byłem najwspanialszym ojcem na świecie, ale możesz chyba dać mi szansę na poprawę? Proszę!

O Boże, czuję jak serce mi pęka z bólu i opadam z sił. Pozwól, że usiądę sobie tutaj na chwilę i odpocznę. Wiesz... kiedy mi JA ofiarowałeś, byłem taki szczęśliwy, stała się sensem mojego istnienia, całym moim światem...

Większość znajomych odsunęła się od nas. A może to my odsunęliśmy się od nich? Kiedy mijamy się na ulicy spuszcza wzrok, jakby nie chcieli nas dostrzec, czy urazić naiwnymi pytaniami typu: „Co u Was słychać?”, „Wszystko w porządku?” Nic nie jest w porządku, Boże nic! Ale, czy to nasze nieszczęście jest zaraźliwe? Przecież można z nami normalnie porozmawiać... Ale to nie jest takie ważne. Ważna jest ONA...

Wiesz Boże, często myślałem o JEJ przyszłości. Największą radość sprawiało mi patrzenie godzinami na JEJ uśmiechniętą twarzyczkę, kiedy razem bawiliśmy się na huśtawkach, śpiewaliśmy przed lustrem strojąc miny, czy tańczyliśmy po pokoju. Czy te chwile już naprawdę nigdy nie wrócą...? Nic nie mówisz Boże...?

Wiesz...? Miriam już się nie śmieje, jak kiedyś, mimo że ja wciąż słyszę w uszach JEJ śmiech. Mój świat się skończył z chwilą, gdy usłysza-

łem od lekarzy o chorobie. Najpierw ugięły się pod mną nogi, ale po chwili poczułem, że jestem w stanie poruszyć niebo i ziemię, żeby ratować JEJ małe, niewinne i takie bezbronne życie..., żeby wszystko było jak dawniej. Mój Boże, jakie to niesprawiedliwe! Ta niepewność i to czekanie jest ponad moje siły! Wiem, że szczęście nie trwa wiecznie, ale takie ogromne nieszczęście, tak nagle? Co złego zrobiłem w życiu, że chcesz mnie tak ukarać? Podobno nic nie dzieje się bez powodu, ale jakież możesz mieć powód, żeby zsyłać na nas taki ból i cierpienie? Wiem, że jestem zbyt mały, żeby zrozumieć Twoją wolę, ale chciałbym choć spróbować...!

W głowie piętrzy mi się setka pytań! Czy Mimi jeszcze kiedyś wypełni pustkę w moim życiu? Czy usłyszę jeszcze kiedyś słowo „tata”? Boże, to moje jedyne dziecko, ona musi żyć! Dlaczego Miriam? Zrobię wszystko czego zażadasz ode mnie, tylko pomóż mi ją ocalić!

W każdej chwili jej serduszko może przestać bić! Każda minuta, sekunda jest dla mnie jak wyrok! Proszę Boże, ulituj się! Zwróć mi córeczkę, żebym mógł cieszyć się jej obecnością, żeby miała szansę pójść do szkoły, przeżyć swoją pierwszą miłość

i urodzić swoje własne dziecko!

W zasadzie... tylko po to tu jestem, by błagać Cię o życie dla mojej córeczki! Błagam więc, Boże!

Wybaczone mi te łzy, ale musisz wiedzieć, że życie bez Mimi nie ma dla mnie sensu. Jeśli musisz mi ją odebrać, weź proszę i mnie i nie każ mi wracać! Zostanę tu! Nie rozdzielaj nas! Proszę!

- Marek, wstawaj! Marku, no obudź się wreszcie! Kochanie, chodź już kolacja gotowa! – usłyszał Marek wołanie swojej żony.

Sebastian Kot ,kl.IB



# *Sukcesy Sportowe Uczniów V LO*

## ***Licealiada 2015/2016***

### **Indywidualny Tenis Stołowy Dziewcząt**

Etap miejski (Lublin, 19.11.15r.)

1 miejsce – Karolina Lalak (3s)

2 miejsce – Sienkiewicz Gabriela (3s)

Etap wojewódzki (Hrubieszów, 01.12.15r.)

1 miejsce – Karolina Lalak (3s)

5 miejsce – Sienkiewicz Gabriela (3s)

## ***Licealiada Miasta Lublin 2015/2016***

### **Liga Lekkoatletyczna Dziewcząt**

Etap miejski (Lublin, 25.09.15r.) – 1 miejsce!

100m – Magdalena Serafin, Roksana Demianiuk

400m – Aleksandra Romanek, Kaja Grygiel, Małgorzata Podkańska

800m – Weronika Sawicka, Katarzyna Burył, Jolanta Galińska

Kula 3kg/4kg/5kg – Patrycja Ciupa, Anna Paciorek

Skok w dal – Katarzyna Korgol, Agata Żyśko, Kamila Bete

4 x 100m – Aleksandra Romanek, Roksana Demianiuk, Magdalena Serafin

## ***Licealiada Miasta Lublin 2015/2016***

### **Liga Lekkoatletyczna Chłopców**

Etap miejski (Lublin, 24.09.15r.) – 1 miejsce!

100m – Adrian Kołodziejczyk, Tomasz Wójcik, Michał Sierocki

400m – Maciej Hołub, Karol Kania, Rafał Al-Swaiti

1500m – Michał Nowacki, Michał Kitliński, Mateusz Żółtowski

Kola 3kg/4kg/5kg – Mateusz Urbaś, Łukasz Kuczyński, Michał Siemionek

Skok w dal – Mateusz Lis, Michał Szust, Dominik Żądło

4 x 100m – Adrian Kołodziejczyk, Tomasz Wójcik, Michał Sierocki, Maciej Hołub

Etap wojewódzki (Puławy, 15.10.15r.) - 1 miej-

sce! Historyczne zwycięstwo!

100m – Michał Sierocki, Tomasz Wójcik, Adrian Kołodziejczyk

400m – Maciej Hołub, Karol Kania

1500m – Michał Kitliński, Michał Nawrocki, Mateusz Żółtowski

Kola 3kg/4kg/5kg – Mateusz Urbaś, Michał Siemionek, Czubacki Oskar

Skok w dal – Michał Szust, Mateusz Lis, Hubert Dudek

4 x 100m – Adrian Kołodziejczyk, Tomasz Wójcik, Michał Sierocki, Maciej Hołub



## ***Licealiada Miasta Lublin 2015/2016***

### **Sztafetowe Biegi Przełajowe Dziewcząt**

Etap miejski (Lublin, 01.10.15r.) - 2 miejsce!

### **Licealiada Miasta Lublin 2015/2016**

#### **Sztafetowe Biegi Przełajowe Chłopców**

Etap miejski (Lublin, 02.10.15r.) - 1 miejsce!

Etap wojewódzki (Lubartów, 20.10.15r.) - 1 miejsce!  
Historyczne zwycięstwo!

Michał Nowacki, Tomasz Wójcik, Patryk Mitura, Maciej Hołub, Karol Kania, Rafał Al-Swaiti, Mateusz Żółtowski, Michał Kitliński, Łukasz Kuczyński, Michał Adamczuk, Michał Rzepecki, Dorian Goliszewski

## ***Licealiada Miasta Lublin 2015/2016***

### **Sztafetowe Biegi Przełajowe Chłopców**

Etap miejski (Lublin, 02.10.15r.) - 1 miejsce!

Etap wojewódzki (Lubartów, 20.10.15r.) - 1 miejsce!

Historyczne zwycięstwo!

Michał Nowacki, Tomasz Wójcik, Patryk Mitura, Maciej Hołub, Karol Kania, Rafał Al-Swaiti, Mateusz

Żółtowski, Michał Kitliński, Łukasz Kuczyński, Michał Adamczuk, Michał Rzepecki, Dorian Goliszewski

## **Licealiada Miasta Lublin 2015/2016**

### ***Sztafety Pływackie i Pływanie Indywidualne Dziewcząt i Chłopców***

Etap miejski (Lublin, 03.12.15r.) dziewczęta – 5 miejsce (w ogólnej klasyfikacji)

*10x25m stylem dowolnym – 5 miejsce:*

Weronika Sawicka, Kinga Zawadzka, Justyna Kostrzewska, Paulina Araźna, Patrycja Chudziak,

Martyna Sadurska, Anna Rubacha, Marta Jasińska, Weronika Gorący, Nadia Jóźwiak

*50m stylem klasycznym:*

3 miejsce – Patrycja Chudziak

7 miejsce – Martyna Sadurska

29 miejsce – Marta Jasińska

*50m stylem grzbietowym:*

2 miejsce – Kinga Zawadzka

14 miejsce – Weronika Gorący

22 miejsce – Kostrzewska Justyna

*50m stylem dowolnym:*

8 miejsce – Weronika Sawicka

13 miejsce – Anna Rubacha

21 miejsce – Paulina Araźna

Etap miejski (Lublin, 03.12.15r.) chłopcy – 3 miejsce (w ogólnej klasyfikacji)

*10x25m stylem dowolnym – 5 miejsce:*

Michał Rzepecki, Bartłomiej Wiak, Marcin Michałowski, Kacper Bujak, Michał Nowacki, Dominik

Demetraki-Paleolog, Bartłomiej Borek, Bartłomiej Gajuś, Michał Wnuk, Michał Welik

*50m stylem klasycznym:*

20 miejsce – Marcin Michałowski

21 miejsce – Bartłomiej Gajuś

26 miejsce – Miłosz Budka

*50m stylem grzbietowym:*

3 miejsce -Kacper Bujak

7 miejsce – Michał Nowacki

20 miejsce – Sebastian Romaniuk

*50m stylem dowolnym:*

1 miejsce – Bartłomiej Wiak

6 miejsce – Michał Rzepecki

24 miejsce – Bartłomiej Borek

Opracowała Klaudia Judkiewicz, kl II



# „Lipa” życzy Wam WESOŁYCH ŚWIĄT!

Święta to czas, kiedy każdy życzy ważnym dla siebie osobom wszystkiego, co najlepsze. Jako redaktorzy „Lipy” nie zamierzamy zostać w tyle i chcemy złożyć życzenia wszystkim naszym czytelnikom. Bez Was ta gazeta nie mogłaby istnieć!



**Dyrekcji, Nauczycielom i całej Kadrze** naszego liceum życzymy satysfakcji z wykonywanej pracy i poczucia, że zawsze jest należycie doceniona. Oprócz tego sukcesów i poczucia spełnienia zawodowego. Przede wszystkim jednak, życzymy cierpliwości i wyrozumiałości, które na pewno przydadzą się przy współpracy z niesfornymi uczniami



**Maturzystom** życzymy wytrwałości i chłonnych umysłów, by pomieściły całą niezbędną wiedzę. Niech nauka przychodzi wam łatwo, a doba będzie jak najdłuższa. Banalnej matury i samych stuprocentowych wyników!



**Humanistom**, życzymy by teksty kultury nie miały przed Wami żadnych tajemnic, by WOS przydał się w życiu codziennym, a historia była jeszcze bardziej fascynująca. Żeby matematyka nie była nigdy więcej piętą achillesową i by delta nigdy nie była ujemna. I oczywiście, żebyście nigdy nie musieli nikogo pytać, czy podać do tego frytki!



**Umysłom ścisłym**, życzymy, żeby nawet najtrudniejsze obliczenia, akcje, reakcje były dla Was jak 2+2. Bratniej duszy, by chemia działała się nie tylko w laboratorium. Żeby mapy przydały się nie tylko na lekcji, ale podczas wspaniałych podróży.

**Sportowcom**, życzymy samych sportowych sukcesów. Pucharów, medali, dyplomów, które będą kolejnymi krokami do przyszłej kariery. Zdrowia, świetnej kondycji i skutecznego unikania kontuzji.



Zarówno wymienionym, jak i wszystkim pozostałym życzymy też, by te Święta upłynęły Wam w zdrowiu, spokoju i rodzinnej atmosferze. Aby Nowy Rok przyniósł zmiany na lepsze i spełnił marzenia. Wszystkiego co najlepsze, drodzy Czytelnicy!

**Redakcja**

*Redaktorzy numeru: Małgorzata Łękawska, Julia Kędra, Klaudia Judkiewicz, Maria Bernat, Mateusz Urbaś, Przemysław Pacek, Karol Erd, Agata Wrześniewska, Karolina Nadolna, Zuzanna Pikul, Sebastian Kot*

*Redaktor naczelny: Zuzanna Pikul*

*Zdjęcia: Weronika Trąbka, Klaudia Łopucka*

*Opr. Graf.: Marta Pietraś*

*Skład gazetki i druk: Damian Kowalczyk, Paweł Wołek, Zuzanna Pikul*